Nro. 86. 1815.

GAZETA
WIELKIEGO XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

w Sobotę dnia 28go Października.

OBWIESCZENIE.

Woyska Cesarsko-Rossyiskie powracaiące z Francyi, zbliżaią się ku tuteyszey Prowincyi.

Poczynione iuż są wszelkie rozporządzenia względem potrzebney dla nich żywności. Żołnierze żywieni bydź maią przez mieszkańców daiących inkwaterunek za wynagrodzeniem podług ustanowionych a obwieszczeniem z dnia 28. Września r. b. do powszechney wiadomości podanych zasad; potrzebne zaś furaże dostarczane będą przez Entreprenerów, i dystrybuowane woysku z magazynów etapowych.

Uzupełniaiąc rzeczone obwieszczenie względem żywienia woysk Cesarsko Rossyiskich, podaię iescze z osobna do wiadomości każdego, co następuie:

Porcya dzienna strawy dla każdego woyskowego, nie będącego w stopniu Oficerskim, niemniey dla służących Oficerskich i dla ludzi od bagażów, znayduiących się przy armii, składać się ma podług taryfy:

1) z 2 funtów Berlińskich chleba żytnego lub pszennego;
2) z $\frac{1}{4}$ funta Berliń. kaszy, krupniku lub ryżu; alboli też z $\frac{1}{2}$ Berliń. funta grochu okrągłego, grochu szablastego (bobu), soczewicy, lub mąki warzywney; lub nareszcie
z 1 Berliń. funta ziemniaków (kartofli), lub inney iarzyny;
3) z $\frac{1}{2}$ Berliń. funta mięsa;
4) z $\frac{1}{13}$ części Berliń. czyli $\frac{1}{8}$ części Wrocławskiey kwarty wódki.

Dzienna porcya strawy dla Cesarsko-Rossyiskich Oficerów aż do i z włączeniem Sztabowego i Aktualnego Kapitana, różni się od zwyż wyrażonych porcyi przez to, iż nie składa się z pół funta, lecz

z 2 Berlińskich funtów mięsa.

Na zastąpienie wódki może bydź dane tak żołnierzowi iako też Oficerowi piwo w ośmiornasobney proporcyi, to iest $\frac{8}{13}$ części Berlińskiey kwarty, czyli iedna kwarta Wrocławska. — Soli dodaie się do gotowania iadła w potrzebney ilości.

Wysczególnione przepisy taryfowe, wydane ze strony Główno-dowodzącego armią Cesarsko-Rossyiską na kampanią roku 1815, maią tylko, w razie potrzeby, służyć za prawidło w wydarzaiących się nieporozumieniach między woyskowymi a mieszkańcami inkwaterunek maiącymi; stémwszystkiém rozumie się samo z siebie, iż gospodarz może dla swego inkwaterunku wedle swey możności zastąpić naznaczone porcye innemi w stósunku artykułami żywności.

Cesarsko-Rossyiskim Oficerom sztabowym, to iest: wszystkim Oficerom, wyższe od Kapitańskiego stopnie posiadaiącym, nie należy się podług taryfy żadna porcya; nie maią więc żadnego prawa upominania się żywności od gospodarza, tak iak i ten niema obowiązku, dostarczać mu takowey, i za przyięcie ich żadnego nieodbierze wynagrodzenia. Służących zaś i staiennych Oficerów sztabowych, obowiązani są gospodarze żywić tak iak szeregowych, i liczba ich wypisywana będzie na biletach kwaterniczych przez resp. Dyrekcye etapowe i Kommissye kwaternicze.

Daiący kwaterunek wynagrodzeni będą za żywienie woyska Cesarsko-Rossyiskiego podług następuiących zasad:

1) w miastach, liczących, prócz garnizonowego woyska, 2500 dusz lub też więcey
   a) za Podoficera, żołnierza, służącego, staiennego lub człowieka od bagażów, na dzień po cztery dobre grosze Brandenburgskie czyli po iednym złotym Polskim;
   b) za Oficera z włączeniem Kapitana, na dzień po ośm groszy Brandenburgskich czyli po dwa złote Polskie;
2) w miastach, liczących, prócz garnizonu, mniey 2500 dusz, i
3) po wsiach:
   a) za Podoficera, żołnierza, służącego, staiennego lub człowieka od bagażów, na dzień po trzy grosze Brandenburgskie czyli po dwadzieścia dwa i pół Polskiego grosza,
   b) za Oficera z włączeniem Kapitana, na dzień po sześć groszy Brandenburgskich, czyli po iednym złotym i piętnaście groszy Polskich.

Wynagrodzenie za żywienie woysk niezwłocznie, po nadeyściu przynależycie ułożoney i poświadczoney likwidacyi, z kassy Królewskiey wypłacone będzie.

Dodać mi przy tey okazyi wypada, że lubo likwidacye z przechodów woysk Rossyiskich od czasu obięcia tey prowincyi bynaymniey nie nadeszły iescze tak dostatecznie, iżby wedle zasad porządney ze wszech miar manipulacyi wynagrodzenie w tey mierze nastąpić iuż mogło, przecież ze względu na wycieńczony stan prowincyi i dla dania mieszkańcom nowego dowodu oycowskiey pieczołowitości rządu, wspomnione wynagrodzenie, iak dalece pretensye mieszkańców poniekąd przynaymniey z nich się okazuią, iuż teraz wypłaconém bydź ma, i w tey chwili Kommissarze, w potrzebne fundusze opatrzeni, wyieżdżaią ztąd, ażeby na mieyscu, po powiatach, które dotąd miały przechód woyska Rossyiskiego, wypłatę wynagrodzenia uskutecznili.

Dla rozproszenia nareszcie obaw, iakie dały się słyszeć względem uciążliwości ze strony następnych przechodów woyska, zwracam uwagę na celuiące przykładne i ścisłymi przyiazni związkom Monarchów i ich ludów

odpowiadaiące postępowanie, przestrzegane od woysk Cesarsko-Rossyiskich, które od czasu obięcia tey prowincyi przez nią przeszły. Te stosunki między dostoynymi Monarchami, oraz szlachetne uczucia dowódzców woysk Cesarsko-Rossyiskich ręczą za to, iż woysko w przechodzie swym przez porządek, karność i przyiacielskie obeyście unikać będzie iak naybardziey uciążliwości, od każdego woysk przechodu, wedle natury rzeczy, nieodstępney, a ia natomiast mam prawo spodziewać się, iż mieszkańcy kraiu przyimować te będą z uprzedzaiącą chęcią i że te waleczne woyska iako przyiaciele i sprzymierzeńcy od nich witani będą.

Poznań dnia 22. Października 1815.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes W. Xięstwa Poznańskiego,

Zerboni di Sposetti.

Z Berlina d. 24. Października.

Na obchod czwartego stoletniego iubileuszu, była w zeszłą niedzielę wielka parada znayduiącego się tu woyska. O godzinie 9. ranney wystąpiło całe woysko pod Lipami, opieraiąc się prawém skrzydłem o pałac Królewski, a lewém sięgaiąc po za bramę Brandenburgską na drodze Szarlottenburgskiey. N. Krol ziechał z *Szarlottenburga* z liczną suitą, obeyrzał woysko, pozdrawiany w przeiezdzie od każdego batalionu głośnym okrzykiem: Ura! a przybywszy przed zamek Krolewski, kazał woysku przeciągnąć koło siebie, a potém uszykować się nanowo w ogrodzie zamkowym, gdzie pod otwartém niebem ołtarz był wystawiony. Podczas kiedy N. Krol z suitą, wszystkimi Xiążętami i Xiężniczkami Królewskiego domu, Władzami cywilnemi i woyskowemi, tudzież poselstwami, znaydował się w kościele tomskim na nabożeństwie i kazaniu, kaznodzieia tuteyszego instytutu kadetów miał kazanie dla woyska w ogrodzie zamkowym zgromadzonego. Wśród gromu dział i strzałów ręczney broni odspiewano Te Deum w Tomie. Po zakończonym obrzędzie, poiechał N. Król do pałacu, w ktorym krótko zabawiwszy, powrocił do *Szarlottenburga*, gdzie był obiad familiyny.

Wieczorem o godzinie 6. przybyli tu Cesarzewicze, W. Xiążęta *Mikołay* i *Michał* i staneli w zamku Królewskim w przyporządzonych dla nich pokoiach Fryderyka Wtórego.

Dziś spodziewany tu iest N. Cesarz *Alexander.*

Z Warszawy dnia 21. Października.

Dnia 19. b. m. wieczorem powrócił do *Warszawy*, z podróży swoiey do *Francyi*, J. C. Mość, Wielki Xiążę *Konstanty*.

Dnia 20. przed południem udały się do pałacu Brylowskiego, rezydencyi Wielkiego Xięcia, Władze cywilne i woyskowe, dla złożenia hołdu poszanowania J. C. X. Mości.

Możemy teraz donieść urzędownie, że przybycie Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla do *Warszawy* iest nie wątpliwém. Monarcha wezwał J W. *Nowosilzof*, Członka Rządu Królewstwa Polskiego, na dzień 20ty b. m. do *Berlina*, zkąd na początku przyszłego miesiąca, ma przybydź do *Warszawy*.

Dnia 19. b. m. odprawił się obchód załobny w kościele XX. Missyonarzy, iako smutna pamiątka rocznicy nieodżałowaney nigdy straty ś. p. Xięcia *Józefa Poniatowskiego*. Przybytek napełniony był woyskowemi, i wszelkich stanów osobami, a smutek na wszystkich twarzach żywo przypominał pamiętną chwilę, w którey widzieliśmy wracaiące zwłoki Bohatera, oddane oyczystey ziemi ręką wspaniałego Zwycięzcy, a teraz dobroczynnego iey Monarchy.

Z Drezna d. 13. Października.

N. Król mianował Aktualnego taynego Radcę i byłego Posła przy Pruskim dworze, Hrabię *Schlitz Görz*, pełnomocnym Ministrem przy związku Niemieckim w *Frankforcie.*

Z Wiednia d. 14. Października.

Dnia 1. t. m. małżonka Arcy-Xięcia Palatyna była w tuteyszym Kalwińskim kościele na nabożeństwie. Bez wątpienia, obok nieiednych zasmucaiących wybuchnień nayciemnieyszey intolerancyi, pocieszaiącym iest wypadkiem w naszych czasach, widzieć członka dostoynego domu Cesarskiego połączonego związkiem małżeńskim z protestancką Xiężniczką; zdarzenie, które iescze przed 40 laty uważanoby za niepodobne.

N. Cesarz nadał małemu *Napoleonowi* wakuiący pułk ułanów Hrabi *Meerfelda*, który iak wiadomo, umarł w *Londynie* iako Poseł przy tamecznym dworze. W przeszłą niedzielę był mały Xiążę pierwszy raz u Cesarzowey w uniformie Majora tego pułku. Chcą uważać, że ten Xiążę w rozporządzeniach i rozkazach, które ze strony dworu Cesarskiego względem niego wychodzą, zawsze iest nazywany tylko *Franciszkiem Karolem*, z opuszczeniem imienia *Napoleon*, iak go pospólstwo mianować zwykło.

Od Menu d. 13. Października.

N. Cesarzowa Rossyiska przybyła dnia 12. z *Baden* do *Karlsruhe*.

Od dnia 12. przeprawia się korpus Generała *Sacken* przez *Ren* pod *Mannheimem*.

Minister Baron *Stein* znayduie się od dnia 11. w *Kolonii*.

Dnia 16. zebrały się w zamku Królewskim w *Hannowerze* stany Królestwa. Królewski Kommissarz, Hrabia *Münster*, zagaił posiedzenie mową.

Z Hamburga d. 19. Października.

Otrzymaliśmy z *Paryża* następuiący ważny akt, obeymuiący węgielne zasady i istotne warunki pokoiu, z którego sądzić można o późnieyszym toku układów i o płonności tylu pogłosek, które w tym względzie rozsiewano:

Protokuł obrady między Pełnomocnikami Austryackim, Rossyiskim, Angielskim, Pruskim a Francuzkim, z Poniedziałku dnia 2. Października 1815.

„W skutku rozmaitych oświadczeń i obrad między PP. Pełnomocnikami Austryackim, Angielskim, Rossyiskim i Pruskim, z iedney, a Xięciem *Richelieu*, Pełnomocnikiem N. Króla *Francyi* z drugiey strony, ugodzono się dzisiay, iż stosunki między *Francyą* a uzbroionemi mocarstwami w celu przywrócenia i utrzymania powszechnego pokoiu, na poniż wyrażonych węgielnych zasadach urządzone bydź maią:

1) Granice *Francyi*, iak istniały w roku 1790 od morza północnego do śródziemnego, stanowić będą główną zasadę urządzeń territorialnych, tak, iż okręgi i przestrzenie dawnego *Belgium*, *Niemiec* i *Sabaudyi*, wcielone traktatem Paryzkim 1814 r. do dawnego kraiu Francuzkiego, maią bydź od niego oderwane.

2) Wychodząc z tey zasady, granice z roku 1790. maią bydź wedle nawzaiemnych dogodności i interessów zmienione i lepiey urządzone, tak we względzie administracyi, dla zniesienia territoriów wpustami zachodzących i pozyskania z obydwóch stron prostszey linii, iako też we względzie woyskowym, dla wzmocnienia niektórych słabych części granic ościennych kraiów.

Stósownie do tey zasady odstępuie *Francya* Sprzymierzonym:

Landau,
Phlippeville,
Saarlouis i
Marienburg,

z obwodami territorium, dokładniey określonego w proiekcie traktatu, który dnia 20go Września ze strony czterech połączonych gabinetów podanym został.

Versoy, z potrzebnym obwodem, dla sprostowania związku kantonu Genewskiego ze Szwaycaryą, odstępuie się Konfederacyi Helweckiey, a Francuzka linia celna ma bydź także urządzona w sposobie dla systemu administracyinego obydwóch kraiów naydogodnieyszym.

Warownie Huningi z ziemią zrównane zostaną. Rząd Francuzki obowiązuie się, niezakładać inney na to mieysce twierdzy w odległości 3 godzin drogi od *Bazylei.*

Francya zrzeka się praw swoich do Xięstwa Monaco.

Z drugiey strony posiadanie Avignonu i Venaissin, tudzież hrabstwo Mömpelgard i posiadanie wszelkiego innego territorium, obiętego linią Francuzką, na nowo się *Francyi* zapewnia.

3) *Francya* zapłaci sprzymierzonym mocarstwom, na wynagrodzenie wydatków ostatniego ich uzbroienia się, summę siedmset millionów franków. Osobna Kommissya oznaczy sposób, termina i rękoymią tey wypłaty.

4) Linia woyskowa następuiących miast warownych, iako to:

Condé, Valenciennes, Bouchain, Cambray, Le Quesnoy, Maubeuge, Landrecies-Avêenes, Rocroy, Givet, Mezières, Sedan, Moutmedy, Thionville, Longwy, Meurthe i szaniec przedmostowy warowni Louis,

osadzona będzie 150,000 ludzi woyska, przez mocarstwa sprzymierzone dostawionego. Woysko to, powierzone dowództwu naczelnika przez rzeczone mocarstwa obranego, utrzymywane będzie kosztem *Francyi.*

Osobna Kommissya oznaczy wszystko, co się utrzymywania woyska dotycze, w sposobie naydogodnieyszym dla potrzeb tegoż woyska i naymniey uciązliwym dla kraiu.

Woysko to naydłużey lat pięć zaymować ma zakreśloną linią. Ściemwszystkiém po upłynieniu trzech lat, mocarstwa sprzymierzone rozważywszy położenie i zobopólny interes, niemniey postęp porządku i spokoyności we *Francyi*, zadecyduią pospołu z Królem Francuzkim, czyli termin pięcioletni będzie mógł bydź skróconym.

PP. Pełnomocnicy po ostateczném zasady tey przyięciu, umówili się względem toku, iakiego się trzymać należy w celu nayprędszego zdziałania formalnego układu, i stósownie do tego uchwalili:

1) Ułożony bydź ma ogólny traktat według powyższych zasad.

2) Trzy Kommissye oznaczyć maią przez konwencye wszystko, co się tyczy osady woyskowey i utrzymania woyska, wypłacania, rat i rękoymi 700 millionów franków, oraz co się tyczy reklamacyów rozmaitych mocarstw.

3) Po ukończeniu czynności tych Kommissyi, zgromadzą się PP. Pełnomocnicy dla roztrząśnienia iey rezultatów, uchwalenia ostatecznego układu i podpisania głównego traktatu, iako też rozmaitych osobnych konwencyi.

Protokuł ten, po przeczytaniu, od następuiących PP. Pełnomocników przyięty i podpisany został:

Wessenberg, za Xięcia *Metternicha. Rassumowski. Capo d'Istria. Hardenberg. Humboldt. Wellington, Castlereagh. Richelieu.*

Z listu z Paryża d. 20. Październ.

Widać z powyższego protokułu, iż *Lille*,

Mec i *Strasburg*, niebędą osadzone przez Sprzymierzeńców.

Traktat pokoiu, czyli raczey konwencya, podpisana wprawdzie; stemwszystkiem odbywaią się teraz narady względem sposobu wykonania. Wiadomo, między innemi, iż *Francya* zapłacić ma 700 millionów podatku wiennego; lecz niestanęła iescze ugoda względem terminów wypłaty, którym to końcem wyznaczoną została oddzielna Kommissya. Mocarstwa sprzymierzone żądaią 100 millionów do końca tego roku, a 600 millionów wypłacone bydź maią w przeciągu trzech lat stósownemi miesięcznemi raty. Te iednakże warunki zbyt są uciążliwemi w obecném smutném skarbu naszego położeniu, kiedy ostatnia krucyata *Bonapartego*, prócz tylu ludzi, przeszło 1500 millionów franków kosztowała. Tymczasem dwa obce mocarstwa obrały się pośrednikami, i iest nadzieia, iż wyznaczone zostaną mniey uciążliwe termina do wypłacenia naszego długu.

Król. Pruskie Ministerium podało rządowi naszemu proiekt konwencyi, obiaśniaiącey artykuły traktatu Paryskiego, co do pretensyi cudzoziemców do *Francyi*. Zasady tego proiektu ułatwiaią w naydogodnieyszym sposobie zalikwidowanie i zaspokoienie rzeczonych pretensyi.

Rozmaitości z Francyi.

Pisma publiczne zawieraią wyciągi z summarycznych rapportów o posłannictwie, dopełnioném w Departamentach *Doubs* i *Jura* w Marcu, Kwietniu, Czerwcu i Lipcu r. b. przez PP. *Lafon* i *Lemare*. Kommissarze wyiechali dnia 14. Marca z *Paryża* z rozkazem zbierania przyiacioł porządku dla sprawy wolności i tronu, i umówienia z Prefektami potrzebnych środków. Zastali oni gościniec między *Auxerre* i *Paryżem* okryty żołnierzami, którzy pod pozorem ciągnienia przeciw *Napoleonowi*, śpieszyli pod chorągwie iego. Nie wątpili ciż Kommissarze o chwilowém powodzeniu *Bonapartego* i o bliskiém iego wiezdzie do *Paryża*. Plan ich zmierzał do utworzenia czynney korrespondencyi, przez którąby ogłoszenia wszelkiego rodzaiu środki rozszerzonemi i związki roialistów urządzonemi bydź mogły, aby ci w przyiaźnych okolicznościach wystąpić i działać zdołali. Przyiaciołom wolności starali się dowieść, że od *Bonapartego* nie ma się czego spodziewać, że Rzeczpospolita iest uroieniem, i że żaden inny Monarcha, oprócz *Ludwika XVIII.* rękoymi dać niemoże. — „Dnia 21. Marca (takie są wyrazy w rapporcie) stanęliśmy w *Lons le Saunier* i spostrzegliśmy z ukontentowaniem, iak dobrze sądzili dawni Republikanie o wypadkach, iak bardzo nienawidzili nieprzyiaciela *Europy* i iak wielką pokładali ufność w Burbonach, na których ostatnie swoie wspierali nadzieie. Tu i owdzie zdumiewaliśmy się niezmiernie, widząc zaiadłość, z iaką dawnieysi roialiści sprawę tyrana bronili. Miasto *Orgelet* okazało świetne, może w całey *Francyi* iedyne przywiązanie do Burbonów. W powiecie *S. Wawrzyńca* bano się dziesięcin, a nawet martwey ręki, lecz nikt nieważył się okazywać życzeń względem powrotu *Bonapartego*. Podczas pobytu w tey dolinie, staraliśmy się porozumieć z licznymi koszownikami, którzy wielką część ludności oneyże składaią, i którzy bez wzniecenia podeyrzliwości, odezwy nasze wraz z sermi swoiemi po całey *Francyi* roznosić mogli.“ W pośród tego czasu miano uwięzić tych Kommissarzy; dowiedzieli się oni o wydanych względem tego rozkazach i w sam czas iescze do *Szwaycaryi* umknęli. Tam umówili się lepiey w *Zurychu* z Ministrem Francuzkim Hrabią *Talleyrandem*, aby rozszerzać na granicy, a według możności i wewnątrz Królewskie urządzenie i odezwy, inne drukowane pisma i wszystkie wiadomości mogące zachęcać dobrych, zastraszać złych,

przeszkadzać pospolitemu ruszeniu i pomnażać zbiegostwo w woysku; aby urządzać korpusy roialistów, mogące działać w zręczney porze; nakoniec aby układać się z różnymi Generałami *Bonapartego* i namowić ich do oddania twierdz. Niemogli znaleźć dla pism swoich drukarni, gdyż wszędzie im pras odmawiano; nakoniec dostali iedną, a dnia 20. Kwietnia wyszła z druku datowana w *Mont Jura* odezwa do Obywateli wschodnich Departamentach, która wielkie wrażenie sprawiła; podpisał ią Margrabia *de Jouffroy*, którego Kommissarze przybrali sobie w tym czasie za pomocnika, i który dla nich bardzo ważnym był wraz z synem swoim, sprawuiącym podówczas służbę gońca i Sekretarza. Dla ułatwienia pobytu rojalistom w *Szwaycaryi*, kazali Kommissarze wydrukować blisko 1000 paszportów Królewskich za granicę, i rozdawać takowe przez Aientów swoich na granicy. Pisali oni do Generała *Lecourbe* i starali się go pozyskać przez umyślnego wysłańca. Do znanego członka konwencyi *Leonarda Bourdon*, pisał Kommissarz Królewski *Lemare* następuiący list z *Genewy* pod dniem 5. Czerwca: „Ten, który W Panu to pisze, iest dawny goral, co dwa razy dzielił z *Maletem* zaszczyt sprzysiężenia się przeciwko tyranowi *Bonapartemu*. W walce z poprzednikiem iego, tyranem *Robespierre*, ziednałeś sobie nieśmiertelną sławę. Cała *Europa* zna twoią siłę, odwagę i talenta twoie; użyi ich przeciw *Bonapartemu*; poiednanie cię z Burbonami biorę na siebie, a sława i dostoyność dostaną ci się w udziale. Do nieś mi, gdzie cię spotkać mogę na neutralney ziemi, n. p. w *Genewie*; umówiemy się iako dawni i poczciwi Republikanie względem środków korzystania z teraźnieyszego stanu rzeczy dla wolności. Nayiaśnieyszy Król *Ludwik XVIII.* uczyni ważne poprawy w ustawie Konstytucyiney. „Niech żyie wolność! Niech żyie Król!“ — „Donieśliśmy swoiego czasu (tak daley rapport opiewa) o zamiarach pobytu *Lucyana Bonapartego* w *Prangins* i w kraiu *Gex*; o iego intrygach i rozdawaniu pieniędzy w kraiu Wadskim (Waadtland); o zamachach iego przeciw Papieżowi, którego sprowadzić chciał do *Lucerny*; o doświadczeniu, które kazał zrobić w *Genewie* z troykolorową kokardą Genuenczykowi *Oddo*, będącemu celnikiem w *St. Claude*; o podróżach Pani *Oddo* z domu *Galli* do *Lucyana*, i iakeśmy samego *Lucyana* w wyznaczonym dniu i godzinie do *Paryża* wysłali, że nawet domyśleć się nie mógł, kto trzyma tę nić niewiadomą, na którey on się rusza. Kazaliśmy bowiem przy komorze *au grand Sacconay* przytrzymać celnikom iednego małego Sabaudczyka, któremu wszyty był pod pachą kawałek płotna, zawieraiący w sobie proiekt spisku przeciw *Bonapartemu*. Cyfrowe to pismo przyniesionem zostało według rachuby naszey do *Lucyana*, który rzecz tę za tak ważną i nagłą uznał, iż w godzinę potém dla zniweczenia tego spisku wyiechał. Sabauczyk grał dobrze swoią rolę, udał mocno przelęknionego; grożono mu, a on zdiął swoią kamizelkę i pokazał wszyty kawałek płotna; potém go z wielkiemi pochwałami puszczono. Porozumienia, które utrzymywaliśmy z batalionami *Jura*, powiększały liczne ich zbiegostwo, które gdzie indziey naśladowanie wzbudziło. Mieliśmy w *Szwaycaryi* trzy główne schadzki; w *Vincy* u Barona tegoż nazwiska, gdzie przez dwa miesiące zbierali się rojaliści, przybywaiący z *Francyi*; w *Genewie* u Pana *Bougniod de St. Claude*, i w *Neufchatel* u Prezydenta i Radcy stanu, Pana *Pierre*. Gdyby nie prędkie rozwinięcie się wypadków, utworzyłaby się była w *Franche-Comté* pewnie *Wandea*, i szybkieby była uczyniła postępy. Pan *Janson* wysłany był ze zleceniami do Generała *Marulaz* dla dopięcia uznania Króla w cytadelli *Besançon* i w zamku *de Joux*;

proiekt ten nieudał się i został po grubiiańsku odrzuconym; musiano więc poprzestać na wspieraniu zbiegostwa i rozdawaniu odezw Królewskich." — Pan *Janson* czynił wspólnie z Pisarzem *Gomion* w *Pontarlier* nad *Saoną* dobitne przełożenia Marszałkowi *Jourdan*, w skutku których nakoniec dnia 19. Lipca biała chorągiew w *Besançon* wywieszoną została. Gorliwości Pana *Gomion* winniśmy ocalenie miast *Salins*, *Champagnole* i *Morez*, któréby przez szalony odpór stały się były, iak miasto *les Rousses*, pastwą płomieni. Wywieszenie białey chorągwi w zamku *de Joux* było także skutkiem poczynionych przez Kommissarzy kroków, które wymienione są dokładnie z podaniem wszystkich osób, co do nich się przyczyniły. Na końcu rapportu wydrukowany iest list Hrabiego *Talleyranda*, pisany w *Zurychu* dnia 25. Lipca, w którym obydwom Kommissarzom za czynione przez nich usługi, bardzo chwalebne daie świadectwo.

Bonapartyści wyznaią teraz, że ich Pan pobłądził, bo powinien był z orężem w ręku zginąć, lub zostać przy sczątkach woyska i one zebrać. Jeden stronnik iego słyszał go mówiącego w *Malmaison*: „Jeżelibym iescze raz zaczął, inaczeybym działał. Generał *Vandamme* radził mi rozciągnąć woysko w Departamencie *Nord*, w *Lotaryngii* i *Alzacyi*, i prowadzić woynę urywkową. Ja wolałem raczey stoczyć walną bitwę. Wpadłem więc naypierwey na Prusaków, i pobiłem ich; toż samo chciałem zrobić z Anglikami, i sądziłem, żem ich odciął od Prusaków; lecz zawiodłem się. Wreszcie byłem za słaby, bo ieden przeciw dziesięciu."

Oprócz obrony Marszałka *Ney*, napisaney przez Pana *Berrier*, sławnego Adwokata, wyszła w *Paryżu* inna z iego wizerunkiem pod tytułem: Marszałek *Ney* przed Marszałkami *Francyi*. Jeden dziennik Paryzki umieścił w tey mierze następuiący artykuł: „Od czasu aresztowania Marszałka *Ney* aż dotąd milczeliśmy; nie chcieliśmy nic powiedzieć o żadném piśmie potępiaiącém go lub broniącém; lecz musimy oświadczyć zadziwienie wyczytuiąc w piśmie pod tytułem: „Marszałek *Ney* przed Marszałkami *Francyi*" następuiący osobliwszy artykuł: „Jest to człowiek, którego wiarołomna partya, ukrywaiąca się teraz pod orężem Sprzymierzonych, i w czasie bardziey iescze ukryć się chcąca, radaby zgubić, iako oskarżonego o bezecną zdradę." — Niepotrzeba nam tego artykułu dokładniey rozbierać. Któraż to iest partya ukrywaiąca się pod orężem Sprzymierzonych, i maiąca się w czasie iescze bardziey ukryć? Kiedy, i dla czego musiałaby się ukrywać? Jestże to głos pogróżek lub bezstronnego szaleństwa? Rząd iest oskarzycielem Marszałka *Ney*, a ten nie iest żadną partyą. Oskarzenie nieprzynosi hańby, lecz zdrada. Jeżeli Marszałek *Ney* utyskuie na swoich oskarzycieli, zdaie się nam, iż daleko większy miałby powód utyskiwania na podobnych obrońców. Wszakże wolno zawsze bronić oskarzonego, lecz nie wolno dawać do zrozumienia, iż rząd iest partyą, iż sprawiedliwość nie iest sprawiedliwością. Jest to niejako usprawiedliwiać własny występek, nie zaś bronić oskarzonego." W témże piśmie iest drugi artykuł, który w bezwstydności przewyższa poprzedzaiący, a ten iest: „Czyliż byłoby przyzwoicie poczytywać błąd Marszałka za występek, gdy widoczną iest rzeczą, iż sam Monarcha był tak wspaniałym, że na chwilę ustąpił z tronu dla ochronienia *Francyi* od okropności woyny domowey? Obie ofiary w iednakowym celu uczyniono."

Dodatek

DODATEK
DO
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego
Nr. 86.

Z Paryża d. 14. Października.

Obie Izby są od dnia 9. w zupełnym biegu. Izba Parów głosowała tego dnia pod przewodnictwem Arcy-Kanclerza na adres do Króla. Podany ma bydź Królowi przez 20 członków. Na posiedzeniu dnia 12. zajęta była organizacyą 6 biór, z których się składa, i mianowała Prezydentami tychże: Monsieur, Biskupa z *Chalons*, Xięcia Orleańskiego, Xięcia Berry, Xięcia Angouleme i Xięcia Coigny, a Sekretarzami PP. *Pastoret*, *Deseze*, *Chateaubriand* i *Choiseul-Stainville*.

Pierwszém zatrudnieniem Izby Deputowanych, był wybor Kandydatów na urząd Prezydenta. Pan *Lainé* miał naywięcey kresek, 326. Król potwierdził z ukontentowaniem wybór Pana *Lainé*. Potém mianowano 4 Wice-Prezydentów i 4 Sekretarzy. Jeden z ostatnich nieprzyiął tego urzędu.

Dnia 10. zagaił uroczyście posiedzenia Trybunału Królewskiego, W. Zachowawca pieczęci, Minister Sprawiedliwości, Hrabia *Barbé-Marbois*.

Autentyczne wiadomości z *Korsyki* donoszą, że *Murat* przyaresztowany został w *Korsyce*. Udał on się był z *Vescovato* z 150 uzbroionymi ludźmi, przez *Cervione* do *Ghissoni* w buntowniczym obwodzie *Fiumorba*, i uciekł się do Generała *Ottavi*, który pod nim służył w *Neapolu*, a który miał go wydać.

Woyska Austryackie są w zupełnym ruchu, lecz nie w kierunku ku granicy. W *Lugdunie* pozostanie osada z 2—3000 Austryaków.

Woyska Pruskie w *Normandyi* są w wielkiém poruszeniu. Słychać, że Anglicy osadzą *Normandyą*. — P. M. Xiążę *Blücher* przenosi swą główną kwaterę do *Compiegne*. — Trzeci korpus woyska Pruskiego opuści *Paryż* między 15. i 17. — General Hrabia *Gneisenau*, mianowany iest Gubernatorem Pruskich prowincyi na lewym brzegu *Renu*. Mieszkać będzie w *Akwizgranie*. Generał *Ziethen* dowodzi pod nim 30,000 Prusaków, pozostaiących we *Francyi*. W samym *Paryżu* woyska Pruskie zluzowane bydź maią przez Angielskie.

Generał *Desoles* udaie się do swych dóbr.

Doniesienie.

Podeszwy dla ochrony zdrowia i elastyczne bindy z psich kłaków i wełny do opasywania się,

tudzież rozmaite inne dla ochrony zdrowia warte zalecenia artykuły zwłascza w zbliżaiącey się zimowey porze.

Tak Szanowney Publiczności miasta *Poznania*, iako też przyległey okolicy, donoszę niniéyszém nayuniżeniey, iż mały skład rzeczonych zwyż towarów pilśnianych dla iey wygody założyłem u Kupca i Księgarza JP. *J. F. Kühna*, mieszkaiącego w *Poznaniu* na Wodney ulicy pod Nrem 175. i że ich tylko u niego w W. Xięstwie Poznańskiém dostać można. Gdy te produkta kunsztu od kilku lat chlubnie są znane, i przez wielu

naypierwszych Doktorów Berlińskich iako zdrowiu bardzo dogodne publicznie polecane, przeto nic więcey na ich pochwałę niewspomnę, rozumiem iednak, iż dobrém sumieniem zapewnić mogę, że każdy, mianowicie komu suche bóle i rumatyzmy dokuczaią, o ich dobrym przekona się skutku. Dla odróżnienia od naśladowanych towarów pilśnianych, budy moiey fabryki oznaczone są moiém nazwiskiem, a podeszwy literą *G.*

Kupiec *C. L. Gobbin*,
w Berlinie.

Potrzeba 2000 Talarów na naypierwszą pewną hypotekę na 3 lata; bliższą wiadomość o tém powziąść można w *Poznaniu* na Wodney ulicy pod Nrem 186.

Paryskie Damskie kastorowe kapelusze, stroiki na głowę, wyszywane czypki, półkoszulcza, szlaki i garnitury, biały i czarny atłas, gazę, piora, bukiety, wszystko w naynowszym guście, prawdziwą Kolońską wodę, wonie, i inne tym podobne towary, sprowadził i przyrzeka nayumiarkowańszą cenę

Karól Fryderyk Baumann,
w rynku pod Nrem 94.

Uwiadomienie.

Swieże holenderskie śledzie à 15 gr. sztuka,
Ser Limburski . . à 4 Zł. dito,
Ser Szwaycarski . à 4 Zł. funt,
Ser Holenderski . à 3 Zł. dto.
Sum reński wędzony à 4 Zł. dto.
Porter Angielski . à 1 Zł. butelka bez flaszki,
Ostrzygi . . . à 7 Tal. 100.,
dostać można codzień u *L. F. Gravin*, kupca, na rynku Nro. 70.

Doniesienie. Swieże ostrzygi, minogi, marynowanego łososia, także marynowanego i wędzonego węgorza, otrzymał

St. Powelski.

Do zadzierżawienia. Z pertynencyi do Kammellaryi miasta *Pyzdr* należących, iako to: cło mostowe na rzece Warcie, które lubo zalicytowane w roku bieżącym zostało, z ważnych przyczyn iednak kontrakt z Licytantem zawarty bydź niemógł, nowa licytacya tegoż odbędzie się, które wypuszczone na lat trzy po sobie idące bydź ma, do którey publiczney licytacyi w urzędzie Burmistrza odbydź się maiącey, termina wyznaczaią się: pierwszy na dzień 30. Października, drugi na dzień 6. Listopada, trzeci i ostatni na dzień 13. Listopada r. b. Ochotę maiących dzierżawienia uprasza podpisany na termina powyższe, z tém oznaymieniem: iż o kondycyach dzierżawy tey, w każdym razie dowiedzieć się można w kancellaryi podpisanego.

Pyzdry dnia 16. Października 1815.

Burmistrz miasta Pyzdr,
Laskowski.

Wezwanie. Siostra moia *Maryanna Elżbieta Lottowna*, wyiechawszy ztąd do *Warszawy*, temu iuż lat siedmnaście, niewiem czy iescze żyie i gdzie się znayduie. Wzywam ią teraz nineyszém, aby w przeciągu miesięcy sześć naydaley tu do *Poznania* się zgłosiła, dla odebrania części iey przypadaiącey pozostałości Rodzicielskiey; w przeciwnym bowiem razie, gdyby się nieodezwała, uważać będę, iak gdyby iuż nie żyła, i wniosek moy uczynię do Sądu: aby mi, iako iedyney Sukcessorce, całka pozostałość była przyznana.

Poznań dnia 19. Października 1815.

Julianna Renata Lottowna.

Odebrana klacz. W dniu 9tym m. b. odebraną została w mieście *Czempiniu* klacz kasztanowata, wzrostu małego, w czwartym roku, odmianę łysiny na czole maiąca, człowiekowi, który nie był w stanie iako z swey własności wylegitymować się. Donosząc więc o tém, wzywam zarazem Właściciela rzeczoney klaczy, aby w przeciągu tygodni czterech, rachuiąc od dnia dzisieyszego, w Biórze mym prawo własności do teyże klaczy przyzwoicie udowodnił. Po upłynieniu bowiem tego terminu, klacz ta przez publiczną licytacyą sprzedaną będzie, i pieniądze do kassy Szpitalney oddane zostaną.

Kościan dnia 18. Października 1815.

Królewski Landrat Powiatu Kościańskiego,
Bieliński.

OBWIESCZENIE.

Donosi nineyszém Szanowney Publiczności, iż w sprawie Kryminalney np. *Szuleiewskiemu*, alias *Wysocki* zwanemu, *Woyciechowi Graykiewiczowi* i wspólnikom, na budzie hycla pod Murowaną Gośliną zaaresztowanym, w Sądzie naszym o różne

kradzieże do inkwizycyi pociągnionym, rzeczy następuiące, to iest:

1) Dwie waseczki,
2) Pałasz,
3) Skrzypce,
4) Kołowrotek,
5) Kopunka,
6) Miech drelichowy,
7) Dobre prześcieradło,
8) Cwierć do wody,
9) Dwoie nożyc do strzyżenia owiec,
10) Siekierę,
11) Wielka ręczna piłka,
12) Popsuta flinta,
13) Kosa od trawy,
14) Skóra z dzika,
15) Stara modra suknia,
16) Raytuzy żołnierskie,
17) Woz bosy o niskich kołach, przytém złe szory,
18) Knyp hyclowski,
19) Instrument żelazny nieznaiomy,
20) Powróz,
21) Sierp,
22) Pięć poduszek, z których trzy powleczone; dwie pierzyny, z powłoki iedna poduszka dziecinna, i pierzynka iuż napsuta.
23) Miedzianna tarka,
24) Duża niebieska chustka z szyi,
25) Mosiężny Ruski obraz i tabakierka,
26) Żelazny gwoźdź,
27) Duże obcęgi,
28) Dwa wrzeciona,
29) Małe ordynaryine zwierściadło,
30) Dwie ordynaryine miski, ieden talerz i iedna filiżanka;
31) Motyka od kartofli,
32) Maśniczka,
33) Sukienna niebieska westka,
34) Ośm łyżek blaszannych,
35) Jedna para ordynaryinych nożow i widelcow,
36) Czapka z czarnym barankiem,
37) Siedm pęków lnu,
38) Dwa świderki,
39) Drewnianna tarka,
40) Dłóto,
41) Kamletowe suknie,
42) Jedna para wełnianych pończoch,
43) Chustka iedwabna,
44) Trzy łokcie starego rańtucha,
45) Niebieska kobieca suknia,
46) Jedna żołta westka,
47) Dwie niebieskie sukienne suknie,
48) Jedna para wełnianych rękawiczek,
49) Jedna para zielonych gatek,
50) Dwa łokcie czerwono-iedwabney wstążki,
51) Piętnaście mezkich i kobiecych koszul,
52) Jedno pułkoszulcze,
53) Kawałek białego płótna,
54) Mezka szlafmyc iedna,
55) Spodnik kobiecy,
56) Kartunowe kobiece czapki,
57) Jeden szkaplerz,
58) Pieczątkę mosiężną,
59) Noż składany,
60) Koszula dziecinna,
61) Ordynaryiny ręcznik,
62) Flinta,
63) Dwa kornety,
64) Niebieski dziecinny fartuch,
65) Nowy bicz,
66) Szczotka od sukien,
67) Dwie kłotki,
68) Pięć mosiężnych naparstków,
69) Igielnik napełniony igłami,
70) Pusczadło,
71) warkocz nici,
72) 10 kitek lnu nieoczesanego,
73) Jedna dziecinna czapeczka,
74) Rożne stare mało co znaczące rzeczy,
75) Skrzynka od sukien,
76) Kawał starego żelaza,

wraz z innemi iescze, zaięte i do depozytu Sądu swego zostały złożone.

Wzywa przeto ninieyszém Sąd nasz każdego-kolwiek, któryby się z prawem własności do bądź iakieykolwiek powyżey wyrażonych ruchomości popisywać, albo nieprawne onychże przez obwinionych nabycie udowodnić mógł, aby się w przeciągu czterech niedziel, a naydaley w dniu 10tym Listopada r. b. do Sądu naszego zgłosili, i za okazaniem dowodów własności swey, wydania sobie rzeczy bez kosztów pewnymi byli; w przypadku zaś niezgłoszenia się nikogo w czasie wyżey oznaczonym, rzeczy takowe publicznie więcey daiącemu na rzecz funduszu publicznego sprzedanemi zostaną.

Poznań dnia 30. Września 1815.

Królewsko Wielko-Xiążęcy Sąd Policyi Poprawczey.

List gończy. Nieiaki Walenty Wesołowski, parobek z wsi Siemienowa, w Powiecie Gnieźnińskim sytuowaney, będąc o wspólnictwo

kradzieży w sprawie Kryminalney przeciwko Budniakowi powołanym, przed zaaresztowaniem go z wsi Siemienowa zbiegł. Tenże Walenty Wesołowski iest rodem z wsi Łopietek, w Powiecie Gnieznińskim położoney, katolik, ma lat około 24 lub 26, wzrostu wysokiego, sytuacyi mierney, włosów czarnych długich, oczu szarych, twarzy pociągłey bladey, nosa długiego wypukłego, wąsow czarnych małych; z odzieży nosił na sobie suknią z sukna koloru szafirowego starą, multanem białym podbitą, na haftki białe zapinaną, pod suknią kaftan z sukna takiegoż koloru na guziki białe metalowe zapinany, spodnie parciane stare, bóty na nogach ordynaryine stare, chodził nayczęściey w kapeluszu chłopskim starym. — Gdy na schwytaniu zbiega tegoż wiele zależy, przeto rekwiruią się wszystkie tak woyskowe iako i cywilne Zwierzchności, iżby na niego baczne oko mieć, a w przypadku dostrzeżenia, onegoż aresztować i pod pewną strażą do tuteyszego domu więzienia oddać kazać raczyły.

Pyzdry dnia 28. Września 1815.

Królewsko-Pruski Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego.

Kaulfus.

Reich.

LIST GONCZY.

Gdy nieiacy: Walenty, z nazwiska niewiadomy, chłop Stefan Mielcarz, tudzież Jan Justorowicz, będąc do sprawy Kryminalney, przez głównie obwinionego o różne kradzieże Woyciecha Bielińskiego, alias Gowarzyńskiego, iako wspólnicy powołanemi, stałego dla siebie niemaią mieszkania, i po świecie tylko się tułaią, przeto Sąd tuteyszy wzywa wszystkie Szanowne Władze tak woyskowe iako i cywilne, iżby na tychże, iako ludzi szkodliwych społeczności, baczne oko mieć, i onychże skoro dostrzeżonymi zostaną, natychmiast aresztować i pod pewną strażą do Sądu tuteyszego odstawić kazać raczyły.

Wedle opisania Bielińskiego:

1. Walenty, z nazwiska niewiadomy, iest rodem z Ławicy za Poznaniem, ma lat przeszło 46, Katolik, iest wzrostu niskiego, sytuacyi mierney, włosów czarnych, oczu szarych, twarzy okrągłey pełney, nosa małego, wąsow czarnych małych, nosi na sobie nayczęściey kapotę sukienną granatową starą, multanem białym podbitą, westkę białą sukienną z guzikami żółtemi metalowemi, spodnie sukienne granatowe, na boty opuszczone; bóty ordynaryine, na głowie kapelusz stary okrągły wysoki, na szyi zaś chustkę modrą bawełnicową. Tenże Walenty utrzymuie się naywięcey w Poznaniu z wyrobku, rąbiąc drzewo w mieście.

2. Stefan Mielcarz, rodem, lecz niewiadomo z którey wsi z okolicy Grodziska, Katolik, ma lat około 30, iest wzrostu wysokiego, sytuacyi mierney, włosów ciemnych krótko obciętych, oczu czarnych, twarzy pociągłey chudey, nosa długiego wypukłego, nie nosi wąsow; chodzi w płaszczu ciemno-zielonym sukiennym starym, białą kuczbaią podbitym; w szpancerku podobnież sukiennym z guzikami małemi żółtemi metalowemi, raytuzy także z tegoż samego sukna, bóty nowe ordynaryine, na głowie kapelusz z wysokiém dnem, na szyi zaś chustkę czarną iedwabną starą.

3. Jan Justorowicz, rodem z Poznania, gdzie też nayczęściey przebywa, ma lat przeszło 50, Katolik, utrzymuie się naywięcey z rzeźnictwa, iest wzrostu wysokiego, sytuacyi pomierney, włosow żółtych, oczu szarych, twarzy okrągłey chuderlawey, nosa długiego, wąsow żółtych; nosi na sobie płaszcz z sukna zielonego stary z miernym kołnierzem, kożuch biały krótki podobny do wołoszki, spodnie skórzane skopowe nowe, bóty ordynaryine stare, na głowie czapkę okrągłą z siwym barankiem, na szyi chustkę czerwoną.

Pyzdry dnia 18. Września 1815.

Królewsko-Pruski Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego.

Kaulfus.

A. Olszewski.

Srednie ceny zboża w Wrocławiu od dnia 21. Pazdziernika w nominalney monecie:

Pszenica 5 tall. 21 troiakow. Żyto 4 tall. 8 troi. Jęczmień 3 tall. 3 troi. Owies 2 tall. 13 troiakow.